

Który Ślązak albo miłośnik Śląska nie zna Głogowa, Jawora czy Świdnicy? To właśnie w tych miastach wzniesiono znane na całym świecie Kościoły Pokoju w systemie szachulcowym. Dwa z nich – w Jaworze i Świdnicy – istnieją do dzisiaj i ze względu na swoją wyjątkowość zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jednak znalazły się tam nie tylko ze względu na swoją niepowtarzalność architektoniczną, ale również ze względu na swoją specyfikę polityczną, teologiczną i artystyczno-historyczną. Autor niniejszego artykułu od 2009 r. opiekuje się archiwum kościelnym Kościoła Pokoju w Świdnicy i od tego czasu bada historię muzyki związanej z Kościołem Pokoju. Dzięki hojnemu wsparciu pani pełnomocnik rządu Republiki Federalnej Niemiec ds. kultury i mediów, Wolnemu Państwu Saksonii, Fundacji Kościelnej Ewangelicki Śląsk oraz Kościołowi Pokoju w Świdnicy w latach 2019 – 2022 udało się zrealizować projekt badający nie tylko historię muzyki ewangelickiej tych kościołów, ale również historię muzyki gmin katolickich i żydowskich na terenie tych miast. Rezultatem tego jest 782-stronicowe opracowanie pod tytułem „Muzyka religijna w śląskich kościołach pokoju w Głogowie, Jaworze i Świdnicy z uwzględnieniem kantorów żydowskich”. Szczególną uwagę zwrócono przy tym na interakcje między muzyką żydowsko-niemiecką, katolicką i ewangelicką oraz na ich podmioty, a także na to, w jaki sposób uczestniczyli oni i wywierali wpływ na konfesjonalizację (!). Poniżej przedstawiono kilka mogących to ilustrować przykładów.

I tak w odniesieniu do kościoła w Głogowie udało się odnaleźć trzy pieśni napisane w 1567 r. przez Joachima Spechta (1523-1579), które wydał drukiem w 1567 r. w formie zbioru modlitw i pieśni, a dedykował radzie miasta i „drogim parafianom”: (1) „Boże, Ojczy miłosierdzia, pełny łaski i prawdy”, (2) „O Boże, Ojczy w wieczności, pełny łaski i prawdy”, (3) „Pomóż Ojczy w wieczności wszystkim strapionym sercom”. Specht nie mógł działać w Głogowie jako ksiądz ewangelicki bądź mógł działać jedynie w stopniu ograniczonym i za pomocą tych pieśni, do których są dołączone również zanotowane melodie, pomagał w obronie nauki ewangelickiej czy też „niekatolickiej”. W dobie konfesjonalizacji muzyka poszczególnych wspólnot wyznaniowych spotykała się ze sobą w przestrzeni publicznej głównie podczas świąt i uroczystości. Jako hasła kluczowe należy tutaj wymienić muzykę wieżową, zakazy śpiewu i komponowania pieśni, wyśpiewywanie z ambony, pieśni prześmiewcze, pieśni rzemieślnicze i cechowe, chóry wędrownie i procesje kontra przymus do procesji. W opracowaniu opisano także działających w gminach żydowskich chazanów i kantorów żydowskich, którzy często pełnili również rolę urzędników religijnych. Odnośnie do Głogowa, w którym zawsze mieszkała znacząca gmina żydowska, należy w tym miejscu wspomnieć jeszcze dwa wydarzenia. W 1809 r. miało miejsce zaprzysiężenie magistratu z szeroko zakrojonymi, trzydniowymi obchodami w synagodze, katolickim kościele parafialnym i ewangelickim Kościele Pokoju. Uroczystości rozpoczęły się wieczorem 27.08.1809 r. biciem wszystkich dzwonów w mieście, a w synagodze wykonano – w obecności wyznawców żydowskich i chrześcijańskich – oratorium oparte na psalmach 45, 65 i 144 z udziałem „licznych muzyków i śpiewaczy pod przewodnictwem starszego kantora, pana J. Lewego”. Prawdopodobnie od 1857 r. w głogowskiej synagodze udzielał się jako organista i dyrygent chóru ewangelicki muzyk wojskowy Carl Gottlob Bratfisch (1829-1901), któremu popularność przyniósł skomponowany przez niego „Marsz gen. Steinmetza”. Dotychczas nie wiadomo, że Bratfisch komponował tak wiele dla gminy żydowskiej, także z użyciem tekstów hebrajskich. Kompozycje te udało się znaleźć w izraelskiej bibliotece narodowej w Jerozolimie. Również jego muzyka na organy, postrzegana dotychczas jako ewangelicka, została w rzeczywistości skomponowana pod kątem nabożeństwa żydowskiego. W tym miejscu należy wspomnieć o ważnym wyniku badań, związanym jednak z Głogowem tylko pośrednio. Autorowi niniejszego artykułu udało się odnaleźć muzykalia do kantaty „Pischu schare Zedek lifne achenu” – „Otwórzcie bramy sprawiedliwości naszym braciom, aby mogli wnieść świętą Torę naszego Boga”. Została ona skomponowana przez katolika Josepha Ignaza Schnabela (1767-1831) z okazji otwarcia we Wrocławiu

Synagoga pod Białym Bocianem, która oficjalnie została otwarta 23.04.1829 r. Jego syn, Joseph Schnabel (1791-?), był organistą w głogowskiej katedrze i to jemu przypisano omyłkowo skomponowanie tej kantaty.

W odniesieniu do Jawora należy wymienić przede wszystkim mało znanego Abrahama Klesela (1635-1702), który pisał dla Jawora pieśni ewangeliczne, wydane w kilku zbiorach. Ponadto udało się zidentyfikować nieznany starodruk z pieśniami pochodzący z 1705 r. na 50. jubileusz Kościoła Pokoju w Jaworze. Nawiązując do wspólnoty ewangelickiej w XIX w. należy koniecznie wspomnieć Johanna Wilhelma Augusta Scherera (1771-1834), który od 1798 r. był diakonem w Jaworze, oraz Oswalda Ehrenfrieda Friedricha Fischera (1827-1899): pierwszy z nich założył w 1799 r. międzywyznaniowe towarzystwo czytelnicze, które miało duży wpływ na wydany przez niego, bardzo udany Śpiewnik Jaworski. Fischer był od 1855 r. kantorem w jaworskim Kościele Pokoju i do 1894 r. miał decydujący wpływ na religijne i miejskie życie muzyczne Jawora. Autor niniejszego artykułu podsumował jego dorobek kompozytorski w odrębnym katalogu utworów. Także pracujący w Jaworze kantor katolicki Meywald był ważnym aktorem na scenie muzycznej Jawora. W 1833 r. brał udział w festiwalu pieśni w Reichenbach, potwierdza się również jego obecność na licznych koncertach pieśni i muzyki na terenie Śląska. Od 1845 r. dawał on koncerty w Jaworze. Zapisał się również jako kompozytor. Żydowski kupiec i radny miejski Heinrich Sachs był wiodącym inicjatorem i współzałożycielem jaworskiego stowarzyszenia chóralnego oraz jego pierwszym dyrektorem. Ów związek chóralny był ważną instytucją społeczną. Urodzony w 1899 r. w Jaworze organista Erich Schäffer został poddany ostracyzmowi i pozbawiony praw obywatelskich w wydanym w 1940 r. leksykonie „Żydzi w muzyce”. W 1930 r. był organistą podczas pierwszego wrocławskiego koncertu w synagodze, którego recenzentem był Hans Krieg (1899-1961). Nie ma jednak żadnych dokumentów potwierdzających publiczne koncerty w synagogach Głogowa, Jawora i Świdnicy. Synagoga była traktowana jako obiekt sakralny, a nie jak sala koncertowa. Chociaż kantorzy i muzycy żydowscy brali udział w koncertach kościelnych – jak to pokazuje przykład Maxa Singermanna ze Świdnicy – to dopiero w połowie lat 20. XX wieku zaczęto rozważać pierwsze koncerty synagogalne. Schäffer przeżył Holocaust i od około 1960 r. był organistą w synagodze w Toronto. Tamtejsze nabożeństwa reklamował jako „in the European liberal Tradition”. Także w odniesieniu do Głogowa i Świdnicy zidentyfikowano żydowskich muzyków i kompozytorów pozbawionych praw i zamordowanych w okresie narodowego socjalizmu. W Świdnicy pracował wspomniany już kantor żydowski Max Singermann, który musiał być znakomitym barytonem. 12.01.1883 r. wystąpił razem z kantorem z Kościoła Pokoju, Gustavem Demnitzem (1844-1908), na koncercie w Kościele Pokoju, gdzie zaśpiewał partię Manoah z oratorium „Samson” Händla – Demnitz opublikował entuzjastyczną pochwałę na cześć Singermanna w czasopiśmie „Der jüdische Kantor”. Podobnie jak w stosunku do Jawora i Głogowa, przeprowadzono również badania dotyczące Świdnicy, aby stwierdzić, kiedy w gminach żydowskich wprowadzono chóralny śpiew synagogalny, kiedy i przez kogo oraz w jakiej koncepcji zostały zbudowane organy, a także jakich śpiewników używano lub publikowano. Dotychczas nie wiadomo, że Abraham Seeligsohn był od 1853 r. kaznodzieją w Świdnicy i że w 1855 r. wydał zbiór pieśni – nie wspomina o nim na przykład biografia rabinów „Biographisches Handbuch der Rabbiner”.

**Schiröt - Welischbachót.** Eine Sammlung religiöser Lieder für den öffentlichen Gottesdienst, gesammelt und herausgegeben von Abraham Seeligsohn, Religionslehrer und Prediger. 8. geh. 3 Ngr. baar.

Diese Sammlung enthält die ausgewähltesten Lieder auf alle Sabbath- und Festtage, so wie bei Confirmationen, Trauungen und Begräbnissen; insofern dürfte sich dieses Gesangbüchlein neben seinem billigen Preise zur Einführung ganz besonders empfehlen.

Schwidnicz, Mai 1855.

C. F. Weigmann.

Ogłoszenie prasowe reklamujące *Schiröt-Welischbachót* Abrahama Seeligsohna. „Allgemeine Zeitung des Judenthums”, rocznik 19, nr 23, Lipsk, 04.06.1855 r., str. 302.

„Schiröt-Welischbachót. Zbiór pieśni religijnych do nabożeństwa publicznego, zebranych i wydanych przez Abrahama Seeligsohna, nauczyciela religii i kaznodzieję. Format ósemkowy. W twardej oprawie. 3 nowe grosze gotówką. Zbiór zawiera najbardziej wyszukane pieśni na wszystkie dni szabatu i święta, a także na okoliczność confirmacji, ślubów i pogrzebów; z tego powodu i ze względu na atrakcyjną cenę śpiewnik jest bardzo polecany. Świdnica, maj 1855 r. C. F. Weigmann.”

Niestety do dzisiaj (2022 r.) nie odnaleziono żadnego egzemplarza tego dzieła – ani w izraelskiej bibliotece narodowej, ani też wśród żadnych innych ważnych zbiorów żydowskich. W 1864 r. Seeligsohn opuścił Świdnicę i z najlepszymi referencjami został kaznodzieją w Oleśnie na Górnym Śląsku. Jego następcą w Świdnicy został Israel Hulich (1841-1912). Na początku XVIII wieku osiedlił się w Świdnicy jako pierwszy Żyd Wolf Löbel Lohnstein, który pochodził z Głogowa. Lohnstein zasługuje na wspomnienie w tym miejscu, ponieważ jego osiedlenie się uczczono pieśnią powitalną, która zachowała się na kartach miesięcznika „Schlesische Provinzialblätter”. Pieśń ta odnosi się również do wcześniejszych prześladowań i pogromów Żydów w słowach „Ha! Dusze zesłe z tego świata | Tych, którzy się kiedyś nienawidzili, | W noc, która ich przygniotła, | Celebrują swoje święto pojednania”. Około 1812 r. Lohnstein założył w Świdnicy fundację żydowsko-chrześcijańską. Rozwijająca się w Świdnicy w XIX wieku gmina żydowska dzierżawiła salę modlitewną w domu zwanym „Pod złotym chłopkiem” przy rynku, pod numerem 8, zanim 26.08.1877 r. została otwarta nowa synagoga. Autorowi niniejszego artykułu udało się w muzeum żydowskim we Frankfurcie nad Menem odnaleźć egzemplarz uważanego za zaginiony programu otwarcia z tekstami muzyki i pieśni. Na tę okazję ówczesny kantor z Kościoła Pokoju w Świdnicy, Friedrich Wilhelm König (1813-1880), podjął się zapewnić muzykę synagogalną i grał na organach. Świdnicki związek chórny zapewnił występy chórów pod kierownictwem jednego z nauczycieli ewangelickiej szkoły miejskiej. Niestety nie udało się odnaleźć wykonanych kompozycji i muzykaliów. W sprawozdaniu z okazji otwarcia synagogi podkreślano ustanowioną wówczas „zgodę wyznaniową”: 09.11.1938 r. synagoga została zniszczona. „Zgoda wyznaniowa” nie jest zatem żadną oczywistością. Należy nad nią nieustannie i ustawicznie pracować oraz kultywować ją. Do tego przyczyniają się w sposób, którego nie wolno lekceważyć, muzyka oraz – w najlepszym tego słowa znaczeniu – muzycanci. Niechaj zawsze i po wsze czasy rozbrzmiewa muzyka na chwałę jednego Boga czczonego na różne sposoby. Soli Deo Gloria!